

Sygn. akt II AKa 250/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dariusz Malak

Sędziowie: SSA Dariusz Kala

SSA Krzysztof Ciemnoczołowski (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Karolina Petruczenko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Mirosława Kido

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2015 r.

sprawy

R. K.

oskarżonej z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 15 stycznia 2015 r., sygn. akt **II K 43/14**

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 wobec R. K. oraz w punkcie 3 na podstawie art. 435 k.p.k. wobec K. G. w ten sposób, że czyny im przypisane kwalifikuje z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., a z podstaw wymiaru kary eliminuje art. 11 § 3 k.k.;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. - Kancelaria Adwokacka w T. - kwotę 2435,40 zł. (dwa tysiące czterysta trzydzieści pięć złotych 40/100) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej R. K. z urzędu w postępowaniu przygotowawczym, przed Sądem I instancji i odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami tego postępowania obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Toruniu rozpoznawał sprawę:

1. **R. K.**, oskarżonej o to, że:

I. w okresie od 20 stycznia 2006r. do 18 stycznia 2010r. w T., jako pracownik Towarzystwa (...) SA działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem dokonała przywłaszczenia na szkodę Towarzystwa (...) SA powierzonych jej pieniędzy w łącznej kwocie 495 616, 45 zł z tym, że kwotę 324 509, 93 zł przywłaszczyła działając wspólnie i w porozumieniu z K. G., natomiast kwotę 171 106, 52 zł przywłaszczyła samodzielnie, przy czym kwoty te zostały przywłaszczone w następujących mechanizmach: rozchody gotówki z kasy na podstawie wystawionych dowodów KW na fikcyjne: nazwiska osób fizycznych i nazw firm, zawyżanie rozchodów gotówki z tytułu przekazów i opłat pocztowych, rozchody gotówki z tytułu rzekomych zwrotów agentom towarzystwa, rozchody gotówki z kasy na podstawie KW z tytułu polis na rzecz klientów towarzystwa, jak bez wskazywania jakichkolwiek danych na KW, nieujęcie do raportu kasowego w roku 2008 KP o numerze (...), stwierdzenie niedoboru gotówki w kasie w dniu 18 stycznia 2010r.,

to jest o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

2. **K. G.**, oskarżonej o to, że

II. w okresie od 20 stycznia 2006r. do 30 maja 2008r. w T., jako pracownik Towarzystwa (...) SA będąc zatrudniona na stanowisku kasjera, działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem dokonała przywłaszczenia na szkodę Towarzystwa (...) SA powierzonych jej pieniędzy w łącznej kwocie 425 096, 69 zł z tym, że kwotę 324 509, 93 zł przywłaszczyła działając wspólnie i w porozumieniu z R. K., natomiast kwotę 82 553,76 zł przywłaszczyła samodzielnie, przy czym kwoty te zostały przywłaszczone w następujących mechanizmach: rozchody gotówki z kasy na podstawie wystawionych dowodów KW na fikcyjne: nazwiska osób fizycznych i nazw firm, zawyżanie rozchodów gotówki z tytułu przekazów i opłat pocztowych, rozchody gotówki z tytułu rzekomych zwrotów agentom towarzystwa, rozchody gotówki z kasy na podstawie KW z tytułu polis na rzecz klientów towarzystwa, jak i bez wskazywania jakichkolwiek danych na KW,

to jest o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2015 roku, II K 43/14, Sąd Okręgowy w Toruniu orzekł:

1. uznał R. K. za winną popełnienia czynu zarzucanego jej w pkt I, to jest za winną popełnienia występku z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to, w myśl art.11 § 3 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 4 k.k. i art. 60 § 6 pkt 3 k.k., na podstawie art. 294 § 1 k.k., wymierzył jej karę 9 miesięcy pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 69 § 2 k.k., art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonej R. K. w pkt. 1 wyroku warunkowo zawiesił na okres 3 lat, tytułem próby,

3. uznał K. G. za winną popełnienia czynu zarzucanego jej w pkt II, to jest za winną popełnienia występku z art.284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art.11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to, w myśl art.11 § 3 k.k., na podstawie art. 294 § 1 k.k., wymierzył jej karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

4. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 69 § 2 k.k., art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonej K. G. w pkt. 3 wyroku warunkowo zawiesił na okres 3 lat, tytułem próby,

5. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych R. K. i K. G. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę solidarnie kwoty 324 509,93 zł. a nadto R. K. do zapłaty kwoty 30 926,53 zł., zaś K. G. do zapłaty kwoty 82 553,76 zł na rzecz pokrzywdzonego (...) S.A.,

6. na podstawie art. 41 § 1 k.k. i art. 43 § 1 pkt 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych R. K. oraz K. G. środki karne w postaci zakazu zajmowania stanowisk związanych z odpowiedzialnością materialną na okres 3 lat;

7. zwolnił R. K. i K. G. od obowiązku ponoszenia opłaty sądowej, a wydatkami poniesionymi od chwili wszczęcia postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonej, który zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych poprzez błędne przyjęcie, że oskarżona dopuściła się przywłaszczenia pieniędzy w łącznej kwocie 495.616,45 zł. z tym, że kwotę 324.509,93 zł. przywłaszczyła wspólnie i w porozumieniu z K. G., natomiast kwotę 171.106,52 zł. przywłaszczyła samodzielnie, podczas gdy oskarżona przywłaszczyła jedynie kwotę 140.179,99 zł. oraz kwotę 18.479,36 zł., w obydwu przypadkach działając samodzielnie. W związku z tym apelujący wniósł o skazanie oskarżonej jedynie za czyn, polegający na przywłaszczeniu przez nią kwoty w wysokości wyżej wskazanej, z ustaleniem, że czynu tego oskarżona dopuściła się samodzielnie, a nie działając wspólnie i w porozumieniu z K. G..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się o tyle zasadną, że skutkiem jej rozpoznania była częściowa zmiana zaskarżonego wyroku na korzyść oskarżonej R. K., a także, na podstawie art. 435 k.p.k., na korzyść K. G..

I.

O zmianie wyroku w punktach 1 i 3, sprowadzającej się do wyeliminowania z kwalifikacji prawnej art. 270 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k., zadecydowała okoliczność, iż opis czynów przypisanych oskarżonym nie zawiera znamion występku z art. 270 § 1 k.k. Odpowiedzialności na podstawie art. 270 § 1 k.k. podlega ten, kto w celu użycia za autentyczny podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa. Tymczasem opis czynów przypisanych nie zawiera sformułowań o podrobieniu lub przerobieniu dokumentów, ani o posługiwaniu się takimi dokumentami. Zamiast tego użyto nieprecyzyjnego określenia o „rozchodach gotówki z kasy na podstawie wystawionych dowodów KW na fikcyjne: nazwiska osób fizycznych i nazw firm (...)”, co w oczywisty sposób nie przystaje do ustawowych znamion art. 270 § 1 k.k. Sąd Okręgowy, przypisując oskarżonym zarzucane im zachowania nie dokonał stosownej korekty i nie uzupełnił powyższego braku w opisie czynu ciągłego. W efekcie mamy do czynienia z sytuacją, polegającą na przypisaniu oskarżonym czynów, które Sąd Okręgowy zakwalifikował między innymi z art. 270 § 1 k.k., lecz których nie opisał ustawowymi znamionami tego typu czynu zabronionego. Tymczasem, zgodnie z art. 1 § 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia, przez co rozumieć należy popełnienie czynu zabronionego opisanego w taki sposób, jak w przepisach ustawy, a nie w sposób opisany dowolnie czy wręcz - jak w tym przypadku - dalece odbiegający od brzmienia przepisu ustawy karnej.

Powyższe uchybienie nie było możliwe do skorygowania w postępowaniu odwoławczym, gdyż wymagałoby zmiany na niekorzyść oskarżonej, niedopuszczalnej w tym przypadku ze względu na brak środka odwoławczego wniesionego na jej niekorzyść (art. 434 § 1 k.p.k.).

Sąd odwoławczy uznał, że omawianej w tym miejscu zmiany wyroku należy dokonać również wobec K. G., gdyż te same względy przemawiały za korektą orzeczenia co do obu oskarżonych (art. 435 k.p.k.)

Należało również uznać, że zmiana wyroku nie pociąga za sobą konieczności obniżenia orzeczonych oskarżonym kar pozbawienia wolności. Te bowiem uznać należy za dalece wyważone, zaś społeczna szkodliwość przypisanych czynów wiąże się przede wszystkim z przypisanymi oskarżonym występkiem przywłaszczenia powierzonych im mienia znacznej wartości, w zestawieniu z którymi zarzucane występkami przeciwko dokumentom muszą się jawić jako pozostające bez wpływu na wymiar kary za czyny popełnione z warunkach zbiegu przestępstw.

II.

Bezzasadnym okazał się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, mającego polegać na wadliwym przypisaniu oskarżonej działania wspólnie i w porozumieniu z K. G., nadto na przypisaniu jej przywłaszczenia mienia w łącznej kwocie 495.616,45 zł.

Tytułem uwag wstępnych należy stwierdzić, że Sąd meriti - poza kwestią błędnej kwalifikacji prawnej - w pełnym zakresie wywiązał się z obowiązków, składających się na wymóg prawidłowego przeprowadzenia postępowania pierwszoinstancyjnego.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy zrealizował postępowanie dowodowe zgodnie z przepisami postępowania karnego, gdyż przeprowadził wszelkie dowody niezbędne dla ustalenia prawdy materialnej, przy czym uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na niekorzyść jak i na korzyść oskarżonej.

Po wtóre Sąd a quo dokonał wnikliwej analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i wyprowadzenia z tejże ocen oraz wniosków zgodnie z regułami zakreślonymi zasadą swobodnej oceny dowodów, czyli z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wreszcie w części motywacyjnej wyroku organ pierwszej instancji w sposób rzeczowy i klarowny wskazał okoliczności, które uzasadniały wydanie określonej treści orzeczenia.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych oraz argumentów na ich poparcie, Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Wadliwości ocen dokonanych przez Sąd meriti nie dowodzi argument, iż oskarżona przyznała się jedynie do przywłaszczenia kwot 140.179,99 zł. i 18.479,36 zł. oraz wyjaśniała, że działała samodzielnie. Należy przede wszystkim odnotować, że o ile w pierwszych wyjaśnieniach (k. 231-236) oskarżona istotnie nie przyznała się do współdziałania z K. G., o tyle jednak składając kolejne wyjaśnienia w dniu 20.12.2011 r. (k. 403-407) potwierdziła, że:

- procederem przywłaszczenia pieniędzy zajmowała się wspólnie z K. G. od wprowadzenia systemu (...), tj. od początku 2006 roku,
- proceder zrodził się z przypadku, tj. jedna z oskarżonych potrzebowała niewielkiej kwoty pieniędzy, więc „pożyczyły” z kasy, powstały niedobór „maskując” kwotą z nieprzypisanej w systemie składki do polisy lub kwotą z zerwanej polisy; ostatecznie oskarżone nie zwróciły tych pieniędzy; mogło tak być, że oskarżona, która przywłaszczyła pieniądze, ich połowę przekazała współoskarżonej; „potem już te przywłaszczenia posypały się lawinowo”;
- podział ról polegał na tym, że R. K. wyszukiwała „wiszące” składki, tj. nieprzypisane do konkretnej polisy ponad rok, albo „zerwania polisy”; kwoty te „wisiały”, gdyż polisy nie były na bieżąco wprowadzane do systemu (...); wpisywała na kartkach samoprzylepnych dane polisy i nr klienta, z których można „ściągnąć” pieniądze; kartki przekazywała K. G., która na tej podstawie sporządzała dokument KW, kasa wypłacała pieniądze, którymi dzieliły się po połowie;
- jedynie w okresach nieobecności K. G. samodzielnie sporządzała dokumenty KW i w całości przywłaszczała kwoty;
- podejrzewa, że K. G. część kwot przywłaszczała na własną rękę;
- przyznaje się, że oprócz działania wspólnego, część kwot przywłaszczała samodzielnie, ale uważa, że były to 3-4 przypadki; podejrzewa, że podobnie czyniła K. G.;
- nie było przypadków, by na dokumentach KW podpisywała się za klienta lub podrabiała podpisy A. B. lub K. G..

Przytoczone wyżej wyjaśnienia, oceniane łącznie z opinią biegłej z zakresu rachunkowości, upoważniały Sąd Okręgowy do poczynienia ustaleń faktycznych o popełnieniu przez R. K. przypisanego jej czynu, albowiem dowody te wzajemnie ze sobą korespondowały, potwierdzając ustalony modus operandi, zaś opinia biegłej dawała odpowiedź na pytanie o skalę przywłaszczenia, czego oskarżona nie była w stanie precyzyjnie określić.

Prawidłowości wnioskowania Sądu a quo w tym zakresie nie podważa okoliczność, że oskarżona zarówno w pierwszych wyjaśnieniach, jak i w tych, które składała po dniu 20.12.2011 r., przedstawiała odmienną wersję wydarzeń. W ramach oceny swobodnej (art. 7 k.p.k.) Sąd orzekający miał bowiem podstawy do dania wiary jednej z wersji, o ile ocenę taką był w stanie podbudować powołaniem się na zasady logiki oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Niewątpliwie swobodną jest ocena wyjaśnień oskarżonej zamieszczona przez Sąd Okręgowy na s. 13-14 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, albowiem tamże w sposób rzeczowy i logiczny wskazano na powody, dla których nie można było dać wiary tym spośród wyjaśnień, w których negowała ona niektóre z okoliczności faktycznych. Aprobując to stanowisko Sąd ad quem podkreśla, że skoro R. K. nie była konsekwentna, gdyż zmieniała wyjaśnienia w toku postępowania, a tylko wyjaśnienia z 20.12.2011 roku generalnie korespondowały z opinią biegłej z zakresu rachunkowości, nadto w szerokim zakresie z wyjaśnieniami oskarżonej K. G., to nie naruszało zasad prawidłowego rozumowania uznanie, że to właśnie wówczas R. K. w sposób prawdziwy opisała zakres przywłaszczenia i mechanizm jego popełnienia.

Apelujący nie ma racji wywodząc, że Sąd Okręgowy oparł wyrok na opinii biegłej, ale opinia ta jedynie ilustruje działania na kontach księgowych, a nie dowodzi, kto przywłaszczył pieniądze, w szczególności zaś biegła na rozprawie stwierdziła, że wniosek, jakoby oskarżone wspólnie i w porozumieniu przywłaszczyły pieniądze, powzięła z protokołów ich wyjaśnień. Przede wszystkim bowiem Sąd a quo, uznając winę R. K., nie oparł się wyłącznie na dowodzie z opinii biegłej z zakresu rachunkowości, ale na całokształcie materiału dowodowego, na który składały się wyjaśnienia obu oskarżonych (w tym wyjaśnienia R. K. z dnia 20.12.2011 roku, w których potwierdziła ona popełnienie zarzucanego jej czynu), zeznania świadków, dokumenty z kontroli przeprowadzonych przez pokrzywdzony podmiot, wreszcie opinia biegłej z zakresu rachunkowości. Tak więc o winie oskarżonej świadczył materiał dowodowy oceniany w sposób kompleksowy, a nie ograniczony wyłącznie do opinii biegłej J. K.. Obrońca bezzasadnie kwestionuje odwołanie się przez biegłą do wyjaśnień oskarżonej, albowiem nie było przeszkód by wydająca opinię powołała się na prawidłowo przeprowadzony dowód. Nietrafnym jest również zarzut, że opinia biegłej - cyt.: „ilustruje działania na kontach księgowych, a nie dowodzi, kto przywłaszczył pieniądze”, albowiem dokumenty, które podlegały badaniu w znacznej części dawały odpowiedź na pytanie, czy i która z oskarżonych dokonywała w systemie księgowym określonych operacji, będących elementem *modus operandi*, albowiem każda z oskarżonych wykonywała operacje, używając własnych loginów i haseł, co system księgowy rejestrował. Nie było przy tym podstaw do dania wiary wyjaśnieniom R. K. z dnia 31.05.2012 roku, iż K. G. znała jej login i hasło i posługiwała się nimi. Pomijając bowiem, że K. G. tego nie potwierdziła, wskazać należy, iż wersja przedstawiona przez R. K., iż przechowywała hasło w sposób jawny (na kartce obok komputera), jest wersją pozbawioną spontaniczności, gdyż została zaprezentowana dopiero w końcowej fazie postępowania, nadto jest sprzeczna z zasadą doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.), w świetle której danych wrażliwych, jakimi są szczególności hasła dostępu do systemów komputerowych, kody PIN i inne, umożliwiające dokonywanie operacji finansowych, nie przechowuje się w miejscach powszechnie dostępnych dla osób postronnych.

W świetle powyższych rozważań za nieuprawniony należało uznać pogląd apelującego, że skoro - cyt.: „System księgowy zapamiętywał (...) tylko ostatnio używany w danym czasie login” to „nie ma (...) możliwości ustalenia loginu, na którym były przeprowadzane operacje na kontach”, a tym samym nie ma żadnego dowodu, który wskazywałby, że to oskarżona przywłaszczyła środki, o których mowa w opinii biegłej. Ponownego wskazania wymaga bowiem, że dowodem takim były wyjaśnienia R. K. z dnia 20.12.2011 roku, korespondujące z wyjaśnieniami K. G., z opinią biegłej J. K. oraz pozostałymi dowodami oskarżenia.

Apelujący bezzasadnie zarzuca Sądowi Okręgowemu, iż organ ten błędnie przyjął, że pomysłodawcą procederu była oskarżona. Nie jest bowiem prawdą - na co wskazuje apelujący - iż nie ma dowodu, że R. K. zaproponowała K. G. przywłaszczenie pieniędzy, nadto nie ma dowodów, że oskarżone dzieliły się pieniędzmi. Dowodem na pierwszą z tych okoliczności są wyjaśnienia K. G., korespondujące z wyjaśnieniami R. K. z dnia 20.12.2011 roku. W wyjaśnieniach tych R. K. wprawdzie stwierdziła, iż nie pamięta, która z nich była pomysłodawczynią procederu przestępczego, ale też nie wykluczyła, że pomysł pochodził od niej. O tym, że oskarżone dzieliły się pieniędzmi świadczą wyjaśnienia R. K. z dnia 20.12.2011 roku, w których stwierdziła ona, że podział następował „po połowie”. Również te wyjaśnienia R. K. korespondowały z wyjaśnieniami K. G.. Wersje obu oskarżonych co do przedmiotowej okoliczności uznać należy

przy tym za wiarygodne w świetle zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.), zgodnie z którymi współsprawcy sprzeniewierzenia, których rola w realizacji planu przestępczego jest podobna, nie mają żadnego powodu do różnicowania osiąganego z przestępstwa korzyści majątkowej.

Nie jest zasadnym argument, iż oskarżona nigdy nie przyznała się do przywłaszczenia pieniędzy poprzez zawiązanie opłat pocztowych. Sąd przeprowadził bowiem na tę okoliczność inne dowody w postaci zeznań świadków M. S., A. B., jak również dowody ze sprawozdań z przeprowadzonych audytów, które potwierdziły również taki mechanizm przywłaszczenia środków przez oskarżoną. Mechanizm ten znalazł również potwierdzenie w opinii biegłej z zakresu rachunkowości, w której wskazano, iż do raportów kasowych często dołączano przekazy pocztowe niezgodne pod względem rachunkowym z kwotami wskazanymi w dowodach KW, przy czym raporty kasowe również sporządzano generalnie nieprawidłowo (zob. zwł. opinię uzupełniająca biegłej, załącznik nr 9 do akt sprawy, teza 5 oraz podsumowanie i wnioski z tej opinii).

Charakter polemiki ma stanowisko autora apelacji w przedmiocie dania wiary świadkowi A. B., że nie zgadzała się na pożyczanie przez oskarżoną z kasy kwoty 5.000 zł. Argument obrońcy, iż zeznania świadka należy oceniać ostrożnie, gdyż potwierdzając wyjaśnienia R. K. narażałaby się na odpowiedzialność, jest trafny, lecz w ocenie Sądu ad quem organ I instancji dokonał takiej właśnie oceny, co wprost wskazał w treści uzasadnienia wyroku. Tamże określił szczegółowe przyczyny dokonanej oceny zeznań świadka, których apelujący nie zakwestionował. Argument obrońcy, iż świadek nie zeznawał w sposób obiektywny, gdyż został zwolniony z (...) z powodu niedoborów, nie jest zasadny, albowiem co najmniej równie nieobiektywna była z pewnością również R. K., której wyjaśnienia - poza złożonymi w dniu 20.12.2011 roku - zmierzały do zmniejszenia zakresu własnej odpowiedzialności karnej. Co więcej - ujawnienie przestępstwa nastąpiło z inicjatywy A. B., co przeczy tezie, iż w jakikolwiek sposób wymieniona przyczyniła się do sprzeniewierzenia lub brała w nim czynny udział. Nie było wreszcie żadnego obiektywnego dowodu, że A. B. chociażby wiedziała o procederze, realizowanym przez oskarżone. Nie jest takim dowodem fakt zwolnienia A. B. z pracy, albowiem powodem zwolnienia nie było przywłaszczenie przez nią mienia w postaci środków finansowych pokrzywdzonego. Należy ponadto wskazać, że słabość argumentu obrońcy wynika z faktu, że A. B. obciążała oskarżone jeszcze zanim doszło do jej dyscyplinarnego zwolnienia z (...).

Bezzasadnym jest zarzut autora apelacji, iż Sąd Okręgowy dokonał wadliwej oceny wyjaśnień K. G.. Argument, iż K. G. chce za wszelką cenę umniejszyć swój udział w przestępstwie, w związku z czym fałszywie pomawia R. K. jako inicjatorkę oraz twierdzi, że zysk dzielono po połowie, nie jest trafny, albowiem okoliczności te potwierdzała również sama R. K. w wyjaśnieniach składanych w dniu 20.12.2011 roku, w których nie wykluczyła, że inicjatywa mogła pochodzić od niej. Nie można również uznać za słuszny argument, iż K. G. miała wcześniejsze zadłużenie z innych tytułów, co mogło skłaniać ją do obciążania R. K.. Jest to bowiem jedynie domniemanie, nieoparte jakimikolwiek innymi dowodami. Pogląd obrońcy nie wytrzymuje również krytyki z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego, albowiem niezależnie od tego, czy i jakie zobowiązania finansowe ciążyły wcześniej na K. G., oceny jej wyjaśnień należało dokonywać z należytą starannością i ostrożnością, co Sąd a quo uczynił, wskazując w uzasadnieniu, iż dał wiarę wyjaśnieniom tej oskarżonej jedynie w takim zakresie, w jakim znajdowały one potwierdzenie w innych dowodach, albowiem miał na uwadze, iż może ona dążyć do umniejszenia swojej odpowiedzialności karnej.

Nie sposób podzielić poglądu obrońcy, iż w zakresie oceny wyjaśnień K. G. zachodzi sprzeczność, gdyż ta twierdzi, że „działała od początku wspólnie i w porozumieniu z R. K. i poza nią nie dokonywała samodzielnie uszczupień w kasie”, a tymczasem na s. 35 uzasadnienia Sąd Okręgowy przyjął, iż „oskarżone działały wspólnie i w porozumieniu dzieliły się pieniędzmi po połowie, natomiast dokonywały nadto przywłaszczeń samodzielnie, niekiedy nie informując się o tym wzajemnie”. Sprzeczność powyższa w istocie nie zachodzi, albowiem Sąd Okręgowy uznał za wiarygodną tę część wyjaśnień oskarżonej, w której nie negowała ona współdziałania z K. G., nadto potwierdzała podział korzyści z przestępstwa po połowie (wyjaśnienia z dnia 20.12.2011 roku). Dla porządku należy dodać, że dowodem potwierdzającym współsprawstwo oskarżonych i równy podział korzyści były również wyjaśnienia K. G. w części, w której dano im wiarę.

Prawidłowości wnioskowania przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy nie podważa argument obrońcy o istnieniu nieprawidłowości w dokumentacji (...) S.A., która - co odnotowano w apelacji - miała trudności w skompletowaniu dokumentów niezbędnych w postępowaniu karnym. Nie można w szczególności przyznać racji apelującemu, iż nie jest logicznym rozumowanie Sądu, że gdyby pokrzywdzona spółka chciała przerzucić na oskarżone odpowiedzialność za wszelkie niedobory, to z pewnością udostępniłaby biegłej całość kompletnej dokumentacji, nadto - zdaniem obrońcy - rację mają oskarżone, iż prawdopodobnie pokrzywdzona spółka, wykorzystując zaistniałą sytuację, dostarczała biegłej wszelkie dokumenty, z których wynikały jakiegokolwiek nieprawidłowości i niedobory, celem przypisania sprawstwa oskarżonym, o czym mają świadczyć zmieniające się w toku postępowania wartości rzekomych uszczupień, jak też problemy z ich sprecyzowaniem przez spółkę, nadto problemy z odnalezieniem stosownych dokumentów i nieudostępnianiem ich na czas biegłej.

Powyższy tok rozumowania obrońcy jest całkowicie dowolny, gdyż nie ma jakichkolwiek dowodów na podejmowanie przez spółkę działań o charakterze fałszywego oskarżenia, a przeprowadzone i ujawnione dowody, w tym opinia biegłej z zakresu rachunkowości, wykluczyły, aby niedobory w placówce (...) w T. powstały na skutek działań osób innych, niż oskarżone.

Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty co do rzetelności opinii biegłej z zakresu rachunkowości. Argument obrońcy, iż - cyt.: „oskarżonej (...) udało się dociec, iż przykładowo kwota 79 zł., która rzekomo miała zostać wyprowadzona przez oskarżone, została jednak zaksięgowana tyle że kwota ta figuruje w kolejnym raporcie” jest chybiony. Przede wszystkim apelujący nie sprecyzował dostatecznie, który fragment opinii ma na myśli. Tymczasem analiza opinii i wyjaśnień oskarżonej wskazuje, że może chodzić o kwotę „97 zł” a nie „79 zł”. Oto bowiem w opinii mowa jest o „dokumencie KP, o nr (...) z 2008 roku, na kwotę 97 złotych”, który „nie był (...) dokumentem wystawionym prawidłowo i nie został prawidłowo ujęty w raporcie kasowym przez R. K.”. Do kwestii tej biegła odniosła się szczegółowo zarówno w opinii pisemnej jak i ustnie, podczas rozprawy, w tym ostatnim wypadku odpowiadając na pytania oskarżonej. W uzasadnieniu Sąd a quo powołał się na stosowne fragmenty opinii. W efekcie nie sposób stwierdzić, na czym konkretnie miałyby polegać uchybienia, o których mowa w uzasadnieniu środka odwoławczego.

Autor apelacji niesłusznie przywołuje argument, iż - cyt.: „(...) w innym miejscu, dotyczącym osoby o nazwisku H. K., oskarżona wskazała, iż na dokumencie KW widnieje podpis H. K., toteż nie może być mowy o wyprowadzeniu kwoty, skoro sama H. K. podpisała jej odbiór”. Kwestię tę biegła omówiła na stronie 42 opinii głównej, a dodatkowo ustnie na rozprawie. Oceny, wynikające z powołania się przez Sąd orzekający na ten dowód, nie przekraczają granic wytyczonych treścią art. 7 k.p.k.

Odnosząc się do argumentu obrońcy, iż - cyt.: „odnośnie badań w zakresie grafoskopii wskazać wypada, iż próbki pisma porównywane były jedynie z dokumentami z lat 2008-2010, a nie z dokumentami wcześniejszymi, toteż wszelkie zarzuty fałszowania podpisów przez R. K. nie mogą się ostać” należy stwierdzić, iż żadna z opinii z zakresu badania dokumentów nie pozwoliła na przypisanie R. K. fałszowania odnośnie dokumentów, a Sąd odwoławczy wyeliminował z kwalifikacji prawnej art. 270 § 1 k.k. Zatem w istocie - zgodnie z postulatem obrońcy - wyrok skazujący R. K., przy uwzględnieniu korekty dokonanej przez Sąd ad quem, uwalnia oskarżoną od odpowiedzialności karnej za fałsz materialny dokumentów księgowych.

W świetle powyższych rozważań, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy w pozostałej części na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

III.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonej R. K. w postępowaniu przygotowawczym, przed Sądem I instancji oraz w postępowaniu odwoławczym orzeczono, uwzględniając wniosek obrońcy zamieszczony w apelacji, nadto mając na uwadze fakt, że stosownego orzeczenia nie zawiera wyrok Sądu Okręgowego. Podstawą przedmiotowego rozstrzygnięcia były przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej

udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku poz. 461). Zgodnie z § 14 ust. 1 Rozporządzenia za obronę w postępowaniu przygotowawczym w formie śledztwa zasądzono kwotę 300 zł. Na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5 Rozporządzenia za obronę przed Sądem Okręgowym jako sądem pierwszej instancji zasądzono kwotę 600 zł., przy czym zgodnie z § 16 Rozporządzenia, ponieważ rozprawa trwała dłużej niż jeden dzień, stawkę podwyższono za każdy następny dzień o 20% (po 120 zł. za terminy rozprawy 26.08.2015 roku, 08.10.2014 roku, 10.12.2014 roku oraz 09.01.2015 roku, tj. razem o 480 zł.), co dało łącznie kwotę 1080 zł. Na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia za obronę w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym zasądzono kwotę 600 zł. Suma kwot 600 zł., 1080 zł. i 600 zł. wyniosła 1980 zł. Powiększono ją o 23 % podatku VAT, kierując się treścią § 2 ust. 3 Rozporządzenia.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 poz. 49 ze zm.) oskarżoną zwolniono od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami postępowania odwoławczego obciążając Skarb Państwa, albowiem nie posiada ona majątku ani znaczących dochodów, zaś ciąży na niej znaczne zadłużenie, związane z orzeczonym w niniejszej sprawie obowiązkiem naprawienia szkody.